OSZCZĘDNOŚĆ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE

GROSZ DO GROSZA

WARSZAWA 1925

No 2.

Rok I. Dnia 17 maja 1925 r. Rok I.

ORGANIZACJA KREDYTU, A OSZCZĘDNOŚĆ SPOŁECZNA

Jądrem aktualnych zagadnień finansowo-gospodarczych jest oszczędność. Ona to jedynie zdolna jest usunąć dezorganizację rynku kredytowego, wpłynąć na unormowanie ruchu kapitału, a więc powrócić życiu gospodarczemu możność intensywnej, twórczej pracy.

Wytworzenie rezerwy kapitału, płynącego od społeczeństwa, może rozwiązać skutecznie sprawy wagi pierwszorzędnej dla życia gospodarczego: kredytu długoterminowego i obniżenia stopy procentowej.

Te bowiem zagadnienia stały się obecnie palące; niemożność ich rozwiązania wytwarza i potęguje te olbrzymie trudności, na jakie napotyka przemysł i rolnictwo.

Ciasnota rynku pieniężnego powoduje drożyznę kredytu. Wysoka stopa procentowa przy dyskoncie prywatnym podnosi koszty produkcji, osłabiając przez to zdolność eksportową naszego przemysłu, a co za tym idzie, osłabiając i samą produkcję.

Nie można bowiem wyobrazić sobie przemysłu, zdolnego do życia i rozwoju, zdolnego produkować na eksport, bez zorganizowanego wewnętrznego rynku kredytowego. Kredyt krótkoterminowy, niezbędny dla rozwoju życia gospodarczego, jest całkowicie zdezorganizowany. Wysoka stopa procentowa jest toksyną, pozostałą w organizmie gospodarczym Polski po chorobie inflacji. Obniżenie kosztów kredytu jest zagadnieniem wagi pierwszorzędnej, wymagającem natychmiastowej odpowiedzi i rozwiązania.

Niemniej pilną, niemniej wymagającą natychmiastowego rozwiązania, jest sprawa kredytów długoterminowych, inwestycyjnych i hipotecznych. Jest to sprawa do uregulowania trudna i niezmiernie powikłana. Pożyczka bowiem zagraniczna sprawy kredytu długoterminowego nie rozwiązuje, przynosi jedynie nieznaczną ulgę. Kredyt długoterminowy zależy od zdolności oszczędzania społeczeństwa. Listy zastawne, nabywane były przez sfery gospodarcze wyrobione, szukające wyższej formy lokaty dla swych oszczędności. Forma ta całkowicie w czasie wojny zawiodła. Obecne dążenie do uregulowania tej sprawy przez przywrócenie listom zastawnym części ich pierwotnej wartości złotej, niewiele naprawi pod względem wzbudzenia zaufania do tej formy lokat.

Potrzeby odbudowy i rolnictwa mają przeto zamknięty dostęp na wewnętrzny rynek kredytowy w tej formie, jaką dotychczas stosowały. Czy i jakie nowe formy dla tych kredytów, formy, któreby zdolne były odbudować kredyt długoterminowy, zo-

staną wprowadzone i osiągną skutek pożądany, czas dopiero pokaże. Naszym zdaniem dla kredytu długoterminowego w obecnych warunkach bezpośredni dostęp na rynek został odcięty. Kredyt ten musi znaleźć pośrednią drogę przez społeczną organizację oszczędności.

Oszczędność pieniężna w jej prymitywnej formie odkładania drobnych kapitałów, została zdruzgotana doszczętnie. Odbudowa tej oszczędności musi zająć lat kilka, aby osiągnęła to samo znaczenie, tę moc, co przed wojną. Przed wojną życie gospodarcze na ziemiach Polski korzystało z rezerwuaru pieniężnego, wytworzonego z drobnych oszczędności. Te oszczędności, warstw gospodarczo niewyrobionych, stanowiły regulator rynku kredytowego, z nich to życie gospodarcze czerpało moc działania, z nich też pośrednio organizowano kredyt długoterminowy, choć ten ostatni znajdował swe oparcie w znacznej mierze w oszczędnościach warstw gospodarczo wyrobionych. Zgromadzenie oszczędności drobnych w tych rozmiarach jest sprawą niezmiernie długą, wymagającą intensywnej, mrówczej pracy organizacyjnej, oraz wzbudzenia zaufania w szerokich masach do siły finansowej państwa.

W okresie inflacji zorganizowała Polska formę oszczędności pieniężnej, która wytworzyła rezerwę kapitału oszczędnościowego, sięgającą 10% ogólnej sumy gotowizny w obiegu, przez rozwój obrotów czekowych. Jest to ta forma oszczędności, która jeszcze na długo zachowa przewagę nad oszczędnością drobną.

Rozwój obrotu bezgotówkowego, który znalazł swój wyraz organizacyjny w Pocztowej Kasie Oszczędności, pozwolił na mechaniczne tworzenie rezerwy kapitału, z którego życie gospodarcze i państwo czerpać mogło. W tym też rodzaju oszczędności widzimy narazie jedyne oparcie dla organizacji rynku kredytowego w Polsce.

Odbudowa bowiem całkowita oszczędności drobnych wymaga poważnych zmian w psychice powojennej szerokich warstw społecznych.

Jest to bodaj najtrudniejszy moment zagadnienia organizacji oszczędności. Długotrwała ucieczka od pieniądza, przyzwyczajenie do lokowania corychlejszego pewnych oszczędności w inwestycjach, niejednokrotnie zbędnych, powszechna „rozrzutność" pieniężna, oto są momenty psychiczne, utrudniające niezmiernie odbudowę oszczędności w powszechnym tego słowa znaczeniu. Społeczeństwo przyzwyczaiło się do nieliczenia się z groszem.

Jednak i ten opór da się przełamać, jeśli zastosować stałą, ciągłą i intensywną akcję w kierunku budzenia zmysłu oszczędności.

Organizację oszczędności prowadzi PKO. w dwu kierunkach: 1-szy to gromadzenie oszczędności społecznych, przez rozwój obrotu czekowego, 2-gi — to normalna, zwykła „oszczędność pieniężna".

Życie gospodarcze na dłuższy jeszcze okres odczuwać musi brak kapitałów na rynku kredytowym, szczególnej w dziedzinie kredytu długoterminowego. Faktycznie też, w chwili obecnej, rezerwy kapitału, osiągnięte drogą zwiększenia obrotu bezgotówkowego, stanowią jedyne źródło, mogące zasilać rynek kredytowy w części nawet kredytem długoterminowym. Dotychczasowe rezultaty pracy PKO. w tym kierunku, aczkolwiek jeszcze niedostateczne, stanowią jednak siłę o tyle wyraźną, iż mogą służyć jako wskazanie dróg, zmierzających do uregulowania i skierowania na właściwe tory zagadnień kredytowych.

Technika obiegu pieniądza w Państwie, w tej postaci, w jakiej może ją normować PKO. obejmuje:

1. możność bezpłatnego dokonywania rozrachunków pomiędzy obywatelami drogą clearingu,
2. szybkie i tanie przekazywanie pieniędzy w Państwie przez urzędy pocztowe i instytucje kredytowe, jak również możność przekazywania pieniędzy poza granicami Państwa (narazie w stadjum organizowania),
3. szerokie stosowanie czeków, jako środka płatniczego w obrachunkach pomiędzy obywatelami, oraz łatwość ich realizowania,
4. możność łatwego i szybkiego dokonywania operacyj w dziedzinie obrotu papierami wartościowymi, wraz z możnością ich deponowania,
5. ułatwienie przy inkasie wszelkich należności, weksli, zaliczeń pocztowych, kuponów od papierów wartościowych, listów przewozowych i t. d.

Szereg zasadniczych ułatwień w dziedzinie obrotu pieniężnego ma skuteczne zastosowanie w organizacji PKO. Możność bezpłatnego dokonywania rozrachunków pomiędzy uczestnikami obrotu czekowego stanowi poważne udogodnienie dla obywateli, dając jednocześnie znaczne korzyści Państwu. System ten bowiem pozwala na stworzenie rezerw kapitału płynnego, oraz stwarza zdrowe źródła kredytowe.

Tego rodzaju operacje winny znaleźć ze strony instytucyj finansowych nietylko poparcie, ale i pewne uprzywilejowanie, wyrażające się przez zniesienie jakichkolwiek opłat od tranzakcyj przelewowych. Leży to bowiem w interesie tych instytucyj, zwiększając automatycznie sumę wkładów na rachunkach bieżących.

System rozrachunków czekami, z chwilą jego rozpowszechnienia, staje się powszechnym wzajemnym krótkoterminowym kredytem społeczeństwa, instytucyj finansowych i państwa. Przemiana tej formy kredytu na kredyt długoterminowy, nieodzowny w naszych warunkach dla przeprowadzenia szeregu zadań natury ogólno-państwowej, jest sprawą nie trudną do przeprowadzenia. Rezerwa, osiągnięta właśnie drogą wzmożenia obrotów bezgotówkowych, jest ulokowana przez PKO. w obligacjach długoterminowych, w wysokości około 17% ogólnej sumy wkładów, złożonych w PKO.

Oszczędność zwykła może zacząć odgrywać rolę poważnego czynnika na rynku kredytowym, dopiero za lat parę, propaganda intensywna w tym kierunku może zdziałać wiele, winna ona jednak uwzględniać również w wydatnym stopniu oszczędność społeczną, powstającą drogą racjonalnych obrotów pieniężnych, dokonywanych przez instytucje finansowe, a nie w banknotach polskich. Rozpowszechnienie czeków, które najlepiej zastępują banknot, stworzyć może owe źródła kredytowe dla życia gospodarczego, pod warunkiem, iż będzie powszechne.

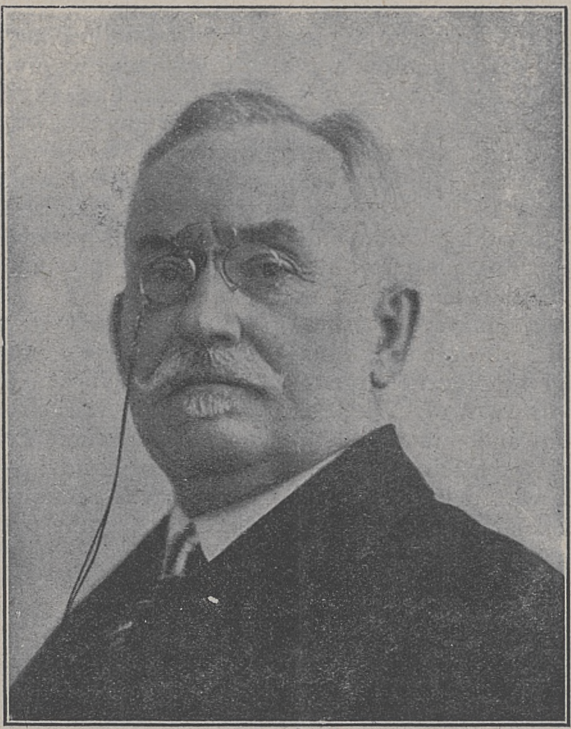
HUBERT IGNACY LINDE.

APOSTOŁ CNOTY OSZCZĘDNOŚCI

Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej podejmuje budowę grobowca ś. p. D-ra Franciszka Stefczyka, na cmentarzu łyczakowskim we Lwowie, gdzie w lipcu ubiegłego roku złożono zwłoki tego wielkiego Syna Ojczyzny, Mistrza polskiej spółdzielczości rolniczej i niestrudzonego orędownika oszczędności, której propagandzie poświęcił całe swe życie. Oprócz grobowca we Lwowie, Zjednoczenie przystąpiło również do wzniesienia pomnika ś. p. Stefczyka „u kolebki spółdzielczości rolniczej", we wsi Czernichowie, pod Krakowem, gdzie przed laty 30 założył On pierwszą włościańską Kasę Spółdzielczą [1]).

Ś. p. Fr. Stefczyk, ur. w r. 1861, wychował się i kształcił w Krakowie, gdzie na uniwersytecie Jagiellońskim otrzymał doktorat filozofji za pracę o Bolesławie Śmiałym.

Praca ta, wielce ceniona przez historyków, wróżyła mu karjerę naukową. Jednak Stefczyka więcej pociągała działalność praktyczna i społeczna i dlatego w r. 1884 objął stanowisko nauczyciela historji i literatury w kraj. Szkole rolniczej w Czernichowie. Na tem stanowisku pracował 14 lat i przez ten czas miał znakomitą sposobność zapoznać się z położeniem ludności wiejskiej, które zarówno pod względem materjalnym, jak oświatowym i kulturalnym, było wprost opłakane. Zajął się tedy młody profesor gorliwie pracą w kółkach rolniczych, okazując w tem nadzwyczajną wytrwałość i znajomość sprawy.



Ś. p. D-r Franciszek Stefczyk.

A były to czasy wszechwładnego panowania lichwy żydowskiej, prywatnej i bankowej, która tysiące włościan doprowadziła już nad brzeg przepaści materjalnej.

Można śmiało twierdzić, że, jeśli ludność wiejska nad tą przepaścią zdołała się zatrzymać, jeśli lichwa została zdławiona i zniknęła — to bezsprzecznie zasługa ś. p. Stefczyka.

Tego wielkiego dzieła dokonał ś. p. Stefczyk przez rozbudzenie zmysłu oszczędności wśród szerokich sfer ludności wiejskiej.

Była to trudna niezmiernie sprawa, tak, że mógł się jej podjąć i skutecznie przeprowadzić tylko umysł tak natężony i twórczy, jak Stefczyka, człowieka z ogromną energją, żelazną konsekwencją i siłą woli.

Historyk z wykształcenia — znał ducha narodu polskiego, wiedział, że, jako celu oszczędności, nie można wyłącznie stawiać indywidualnego zbogacenia się. Bo historja polska podawała takie przykłady, jak Skarbka, rzucającego cesarzowi niemieckiemu pierścień złoty, jak Kościuszkę, przywdziewającego siermięgę krakowską. Chłop zachował ten instynkt i jako prawdziwy Polak, pogardzał bogactwem, jako celem używania.

Dlatego, żeby spopularyzować ruch oszczędnościowy, Stefczyk wysunął inne hasło — miłości bliźniego i wzajemnej pomocy. W ten sposób, oszczędność podniósł do majestatu cnoty, sprawę ekonomiczną zidealizował i dostosował do dystynkcji natury Polaka.

— Krzewione gorliwie zamiłowanie oszczędności — mawiał ś. p. Stefczyk — czyni ludność dzielniejszą, kształci w niej wolę, uczy wstrzemięźliwości i przezorności. Bo oszczędzać, to znaczy wysiłkiem woli zwalczać pokusy ciała, to znaczy rozsądkiem miarkować swoje postępowanie, to znaczy nietylko widzieć to, co się teraz dzieje, ale mieć także oczy otwarte na przyszłość i pamiętać o jutrze. Przez oszczędność rośnie tedy siła i hart moralny narodu, a to znaczy więcej nawet, niż zamożność.

W tym pierwiastku idealistycznym leży tajemnica potężnego rozwoju ruchu oszczędnościowego, który w małopolskich Spółkach oszczędności i pożyczek, pozostających pod Patronatem Wydziału krajowego, kierowanego przez ś. p. Stefczyka — przedstawia się w latach przedwojennych, jak następuje:

Rok	Ilość spółek	Książeczek wkładkowych		Wkładek oszczędności		Przeciętna kwota na 1 książeczkę koron
		Ilość	Przeciętnie na spółkę	Suma ogólna koron	Przeciętnie na spółkę koron	
1900	63	1594	36	641.756	10.186	270
1901	111	4460	40	1.509.634	13.600	331
1902	177	8503	48	3.042.481	17.189	357
1903	256	13852	31	5.950.792	23.245	429
1904	348	19132	54	9.004.023	25.874	471
1905	446	brak dat	brak dat	12.565.596	28.174	brak dat
1906	558	34071	61	18.905.140	33.880	554
1907	668	45244	67	25.542.378	38.237	565
1908	818	54244	66	30.713.680	37.445	568
1909	970	65476	67	33.641.238	34.681	513
1910	1089	83850	75	41.618.253	38.238	496
1911	1213	112176	92	57.894.365	47.802	517
1912	1334	133319	100	65.434 683	49.088	491
1913	1397	150656	115	69.641.466	59.800	521

[1]) Zob. odezwę w „Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych" Nr. 9.

Wojna zniszczyła wiele tych warsztatów oszczędnościowych, inflacja — cały dorobek.

Jestto niezaprzeczenie klęska, nad którą ubolewać musimy.

Ale zaprawdę — to klęska tylko materjalna i odrobić się da.

Natomiast cel ostateczny, przez ś. p. Stefczyka dla oszczędności ustanowiony, został osiągnięty. To, co w proroczem natchnieniu wypisać kazał na skarbonkach dla oszczędności groszowych, że —

Cnota oszczędności
Wiedzie do wolności —

stało się udziałem tego pokolenia, któremu Stefczyk swe szczytne wpajał zasady.

Apostoł oszczędności miał szczęście cieszyć się upragnioną wolnością. Opatrzność nie dozwoliła Mu— w odrodzonej Ojczyźnie oglądać odrodzonej cnoty oszczędności.

Dla utrwalenia wolności.

WINCENTY BADURA.

O KONIECZNOŚCI OSZCZĘDZANIA

II.

Wojna, a następnie jej skutki, dewaluacja pieniądza obiegowego, nie sprzyjała oszczędności, a co gorsza, poderwane zostało zaufanie do Kas oszczędności.

Ponieważ instytucje te przeważną część kapitału wkładkowego lokowały w pożyczkach hipotecznych, ponieważ dalej ustawa z 5 stycznia 1920 r., wprowadzająca relację marki polskiej do rubla, korony austrjackiej i marki niemieckiej, pod grozą sankcji karnej zmuszała wierzycieli do przyjmowania spłat od dłużników w nowo wprowadzonej marce polskiej, przeto, w miarę rosnącej inflacji i dewaluacji, dłużnicy hipoteczni spisali swe długi hipoteczne tą zdeprecjonowaną marką w relacji ustawowej. Wkładek natomiast prawie że nie podejmowano, nie przedstawiały one bowiem prawie żadnej wartości.

Skutkiem tego pokrycie dla wkładek oszczędności zmalało o tyle, o ile spisane zostały pożyczki hipoteczne zdewaluowaną walutą, a ponieważ jeszcze i niespłacone pożyczki, wedle Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. mają być zwaloryzowane w wysokości 15 — 50% swej przedwojennej wartości, przeto właściciele wkładek przedwojennych poniosą pewne i dość znaczne straty.

Skutkiem tego bardzo często dają się słyszeć głosy, że nie warto oszczędzać, że lepiej pieniądze, któreby można zaoszczędzić, wydać choćby na niepotrzebne rzeczy, lepiej użyć sobie, niż dokładać—zapatrywanie całkiem błędne. Ci, którzy takie opinje wygłaszają, zapominają o jednem, a mianowicie, że wojna pociągnęła za sobą bardzo liczne ofiary, miljony ludzi, podczas wojny straciło życie lub zdrowie, stracili dzieci, pociechę i nadzieję ich starości, żony—mężów, dzieci — rodziców. Setki tysięcy domów zostało zburzonych, poprzepadały majątki, zbiory, drogocenne przedmioty, zbierane nieraz przez całe pokolenia — strata zatem wkładki kilkuset lub kilku tysięcy rubli, koron lub marek, jest w porównaniu z temi stratami drobnostką.

I czyż dlatego, że ludzie stracili na wojnie synów, na których wychowanie i wykształcenie całymi latami łożyli, odejmując sobie niekiedy od ust, mają teraz zaprzestać starań o wychowanie i wykształcenie nowego pokolenia, gdyż może znowu kiedyś wybuchnąć wojna i zabrać im te dzieci.

Czyż dlatego, że w czasie wojny pastwą płomieni i pocisków stały się tysiące domów, należy zaprzestać wogóle budowy nowych domów, bo może je w razie wybuchu wojny ten sam los spotkać?

Czyż dlatego, że może przyjść posucha, grad, wylew lub inne klęski elementarne, rolnik ma zaniechać uprawy roli.

Wojna wywołała spustoszenia i szczerby we wszystkich dziedzinach życia. Okoliczność, że ten i ów stracił pewną gotówkę, przed wojną zaoszczędzoną, nie powinna nikogo odstraszać od oszczędzania.

Nie należy również zapominać, że i ta strata nie jest w gruncie rzeczy stratą w całej swej rozciągłości.

Oszczędności, przed wojną gromadzone, wprowadzane były w ruch, wzmagały produkcję, obniżały ceny najniezbędniejszych artykułów, zasilały przemysł, rolnictwo, handel, — z pożytkiem dla ogółu. To rzucenie zaoszczędzonych kapitałów w obrót, odbijało się dobroczynnie przez długie szeregi lat na całem gospodarstwie społecznem. Pewną zatem sumę korzyści odnosił każdy z oszczędzających czy to pośrednio, czy bezpośrednio — nie zdając sobie może nawet sprawy z tego faktu.

I dziś, gdy społeczeństwo zacznie oszczędzać i oszczędności te gromadzić, wprowadzać je w obrót, będziemy wchodzić na tory normalnej gospodarki. W pierwszym rzędzie dobrodziejstwo z oszczędności da się odczuć w obniżeniu stopy procentowej, która dziś jest bezwarunkowo za wysoką i na dłuższą metę nie zniesie jej ani rolnictwo, ani przemysł, ani handel. Ze zniżeniem stopy procentowej wzmoże się produkcja, zmniejszy się drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, obniżą się koszty utrzymania.

I to będzie ta pierwsza korzyść z gromadzenia oszczędności — korzystać z niej będą wszyscy — tak ci, którzy oszczędności składaję, jak i ci, którzy ich nie składają. Druga korzyść przypadnie natomiast wszystkim oszczędzajacym. Korzyść ta, jako korzyść, czysto materjalna, powstanie przez gromadzenie pewnego kapitału, czy to na wypadek nieprzewidzianej potrzeby, czy na starość, następnie przez zwiększanie się tego kapitału przez oprocentowanie.

Nie wszyscy zdają sobie sprawę dokładnie z faktu, jak silnie wzrasta zaoszczędzony kapitał, złożony na procent składany. Przy 12% rocznie każdy kapitał złożony na procent składany podwaja się w ciągu 6 lat i 2 miesięcy. Przy procencie 8% rocznie podwaja się po dziewięciu, a przy procencie po 6% rocznie, po

dwunastu latach. Jeśliby ktoś regularnie co miesiąc oszczędzał po 10 zł. i te składał na oprocentowanie po 12% rocznie, wówczas po upływie lat dziesięciu oszczędności jego wzrosną do poważnej kwoty 2240. — Jeśliby po upływie tych dziesięciu lat przestał składać, wówczas będzie mógł pobierać tytułem procentów stale do końca życia rocznie zł. 270, czyli miesięcznie po zł. 22.40, nie naruszając wcale zgromadzonego kapitału. A więc systematyczne przyzwyczajanie się do odkładania co miesiąc kwoty Zł. 10, przez lat dziesięć daje tę korzyść, że potem przez długie szeregi lat będzie można zasilać się co miesiąca kwotą więcej niż dwa razy wyższą od tej, którą się tylko przez okres dziesięcioletni oszczędzało. Po dwudziestu latach systematycznego oszczędzania uskłada się kapitał Zł. 9.200, a więc procent, bez naruszenia kapitału, po Zł. 100 miesięcznie.

Toby były korzyści matematyczne i bezpośrednie. Nie da się zaprzeczyć, że początek jest trudny. Trzeba się jednakże przełamać, trzeba wyrobić w sobie tę siłę woli, by się powstrzymać od niepotrzebnych wydatków, oprzeć się raz, drugi dziesiąty pokusie — a później takie właśnie systematyczne oszczędzanie stanie się przyzwyczajeniem, koniecznością. Takie wyrobienie hartu i siły woli będzie korzyścią moralną.

Nam wogóle w naszych poczynaniach brak systematyczności i wytrwania. Zapalamy się łatwo, jesteśmy zdolni do największych ofiar pod wrażeniem chwili, ale nie umiemy ująć się sami w pewne karby, by sprawę jakąś, wymagającą dłużej trwających wysiłków systematycznie przeprowadzić. A oszczędzanie systematyczne nie jest żadną ofiarą — nieprzynoszącą ofiarodawcy żadnej bezpośredniej, czy pośredniej korzyści. Oszczędzanie jest po prostu budowaniem sobie podwalin do niezależności, do lepszej beztroskiej przyszłości.

Oszczędzanie jest dziś zwłaszcza obowiązkiem, od którego nikomu uchylać się nie wolno. Nie chodzi o to nawet, by duże sumy oszczędzać, chodzi o to, by oszczędzać ile kto może, a nie marnować pieniędzy.

Powinniśmy pamiętać, że „pieniądz pieniądz robi" (pecunia pecuniam parit). Najtrudniej z drobnych groszowych oszczędności złożyć pierwsze 10 zł., czy 100 zł., z czasem i przez dalsze oszczędzanie i przyrost z oprocentowania kapitał szybko wzrasta.

Przyzwyczajenie się do oszczędzania ma jeszcze jedną dobrą stronę, a mianowicie, odzwyczaja nas od nałogów, bardzo często i zdrowiu moralnemu i zdrowiu fizycznemu szkodliwych. Jest to korzyść, której doniosłości wprost ocenić nie można. Ileż to jednostek, które mogłyby z pożytkiem dla siebie, rodziny i społeczeństwa pracować, zmarniało skutkiem nadużycia alkoholu, ile rodzin znajduje się niemal w skrajnej nędzy, ile zbrodni popełniono, bądź to dla zaspokojenia tego nałogu, bądź też w stanie podniecenia alkoholicznego. Dość przejrzeć kroniki codziennych gazet, aby się przekonać o rozmiarach tej klęski.

A przecież te pieniądze, wydawane na samobójcze wprost rujnowanie zdrowia własnego i podkopywanie bytu rodziny, gdyby były złożone jako oszczędność na oprocentowanie, uchroniłyby i alkoholika od upodlenia, utraty zdrowia, szacunku ludzkiego, wyrwałyby rodzinę ze szponów nędzy i mogłyby zapewnić spokojną i przyzwoitą egzystencję.

A takich nałogów, jak nadużywanie alkoholu, jak gra w karty, jak bawienie się „w pana" dla zaimponowaniu gawiedzi i t. p. możnaby wyliczyć cały szereg.

Dają się niekiedy słuszeć głosy, że oszczędność, o ileby ją wszyscy uprawiali, odbije się ujemnie na niektórych gałęziach produkcji i handlu. Jest w tem trochę racji, ale tylko pozornie. Odbije się ujemnie na gałęziach pośrednictwa sprzedaży przedmiotów zbytku, w przeważnej części pochodzenia zagranicznego. A chyba każdy przyzna, że nie będzie dla nas wielkiem nieszczęściem, jeśli zagraniczny fabrykant perfum i innych luksusowych przedmiotów mniej sprzeda swoich wyrobów do Polski. Nic się nie stanie złego, jeśli rozmaite zagraniczne wyroby tandetne, ani piękne, ani estetyczne, ani pożyteczne nie znajdą przystępu do Polski.

Korzyść, jaką Skarb Państwa odnosi z obłożenia tych rzeczy cłem, choćby najwyższem, niknie w porównaniu z sumami, jakie za nie wychodzą za granicę.

Jesteśmy jeszcze finansowo za słabi, byśmy mogli miljony wydawać na zagraniczne perfumy, delikatesy, owoce, jedwabie, na nieestetyczne, a czasem ordynarne wprost zabawki, które psują poczucie piękna naszych dzieci.

A na to rzucamy miljony.

Czas ostatni ocknąć się, zrozumieć, że jeszcze nam nie wolno marnować pieniędzy, których za dużo nie mamy, nie postępujemy tak, jak ten, który, mając zamiar budować dom, zamiast założyć fundamenty, wyprowadzić mury, pokryć je dachem i cały dom wykończyć, skupuje najpierw meble i urządzenie, skutkiem tego w końcu na budowę zabraknie mu gotówki.

Umocnijmy się najpierw, wzbogaćmy się oszczędnościami, załóżmy fundamenty, zbudujmy najpierw dom, a potem w miarę zasobów będziemy go mogli urządzać i przyozdabiać.

Każdy bez wyjątku, a zwłaszcza ludzie mniej zamożni, ludzie, żyjący z pracy rąk i ludzie, pracujący umysłowo, powinni dążyć, aby przez rozumną oszczędność zebrali jakiś kapitalik na czarną godzinę. Sienkiewicz w jednym ze swoich listów z Ameryki opowiada, iż odwiedzał farmerów amerykańskich, podziwiał ich zamożność, ład w gospodarstwie, bogate, a nawet zbytkowne urządzenia. Zwiedził także gospodarstwo jednego z farmerów, o którym powszechnie mówiono, że jest biedny. Zdumiony był, widząc i u tego farmera ład, porządek, zamożność, podobnie jak u innych. Gdy więc potem zapytał, dlaczego ma on opinję biednego, odpowiedziano mu: „Bo on nie ma ani 500 dolarów, złożonych w banku".

A więc człowieka wcale zamożnego, posiadającego piękne gospodarstwo, zasobny dom, liczny inwentarz żywy i martwy, uważano za biednego dlatego tylko, że on nie miał żadnych oszczędności, złożonych w banku.

Tą konieczność oszczędzania zrozumiały wszystkie narody zachodniej Europy. Propaguje się tam oszczędność w najrozmaitszej formie. Zakłada się szkolne kasy oszczędności, by młodzież przyuczać do oszczędności, tworzy się fabr. Kasy oszczędności, ba, istnieją miasta, w których każde nowonarodzone dziecko z funduszów gminnych otrzymuje książeczkę kasy Oszczędności, na którą rodzice, opiekunowie, krewni, mogą składać, a złożona w ten sposób kwota ma być dziecku wypłaconą, gdy dojdzie do pełnoletności. Liczono się tu z psychologją, rodzice bowiem, mając już

książeczkę Kasy oszczędności, chętnie dla swego ukochanego dziecka robią oszczędności i to znaczne, które przez oprocentowanie, po dojściu do pełnoletności, umożliwiają znacznie rozpoczęcie jakiegokolwiek interesu, założenia własnego warsztatu, lub wreszcie stanowią wydatną pomoc do ukończenia studjów wyższych i t. d. W jednem z niemieckich miast (Getynga), w ciągu roku 1912 wydał magistrat 300 książeczek noworodkom po jednej marce, a w połowie roku 1913 stan kapitałów na tych książeczkach przez dokładki wzrósł do sumy przeszło 700 marek. Miasteczko Schöneberg pod Berlinem od 1 kwietnia 1909 do dnia 1 stycznia 1913 r. wydało ze swoich funduszów 8.662 książeczek po jednej marce dla nowonarodzonych dzieci, i z dniem 1 stycznia 1913 r. książeczki te wykazywały kwotę Mk. 385.163.

Jak silnie odczuwano na zachodzie doniosłość oszczędzania, dowodem wprowadzenie zbierania oszczędności po domach, które wprowadziła Kasa Oszczędności w Rotterdamie (Sparbank te Rotterdam). Kasa ta, celem krzewienia zmysłu oszczędności i ułatwienia oszczędzania tym, którzy nie mogą, bądź to z powodu zajęć zawodowych, bądź też dla braku czasu, składać swych oszczędności w zakładzie głównym, lub w filjach, wprowadziła podejmowanie tych oszczędności przez swoich urzędników w domach klijentów. Mający chęć oszczędzania w ten sposób deklarują, jaką kwotę tygodniowo chcą składać; wkładki te mogły wynosić fl. 0.25, fl. 0.50, fl. 1, fl. 2, fl. 3, fl. 4, fl. 5 i fl. 10.

W r. 1911 ilość oszczędzających w ten sposób wynosiła 768, w roku następnym zaś wzrosła liczba oszczędzających do 983.

W ciągu jednego roku zebrano w ten sposób poważną kwotę fl. 60.720 i to z samych niewielkich tygodniowych wypłat, bo od fl. 0,25 do fl. 10, od ludzi najuboższych, żyjących z pracy rąk, pobierających wynagrodzenie tygodniowe.

Przykładów, jak w innych państwach rozumiano i oceniano znaczenie drobnych oszczędności, możnaby przytoczyć bez liku. I dziś, po wojnie, wszędzie, we wszystkich państwach, odzywają się głosy najwybitniejszych ekonomistów i polityków, że należy dążyć wszelkiemi siłami do odbudowy oszczędności, jako jednego z ważnych czynników naprawy gospodarstwa społecznego.

I wszędzie głosy te znajdują w społeczeństwach bardzo silny oddźwięk — czas przeto ostatni, abyśmy również na tę drogę wstąpili.

WALERY STRUSZKIEWICZ.

UCHWAŁY I REZOLUCJE MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W MEDJOLANIE

Międzynarodowy kongres oszczędnościowy odbył się w Medjolanie w dniach 26—31 października. Kongres rozważał sprawy następujące:

1) organizacja i ustawodawstwo kas oszczędności w poszczególnych państwach;
2) propaganda oszczędności, przedewszystkiem wśród warstw robotniczych i drobnego mieszczaństwa:
   a) dotychczasowe metody propagandy i ich rezultaty,
   b) formy propagandy, które w przyszłości przyjąć należy w celu dokładnego określenia znaczenia moralnego i ekonomicznego kas oszczędności;
3) opieka nad oszczędnością emigrantów:
   a) w zakresie przesyłania oszczędności do ojczyzny emigranta,
   b) w zakresie użytkowania oszczędności emigrantów na obczyźnie,
   c) przez stworzenie międzynarodowej książeczki oszczędności;
4) określenie granic, w których kasy oszczędności mogą spełniać funkcję banków;
5) stworzenie międzynarodowego biura badań i współpracy kas oszczędności.

Najbardziej interesujące dla Polski były punkty porządku dziennego, dotyczące:

1) propagandy oszczędności i jej formy, oraz
2) opieki nad oszczędnością emigrantów.

Co do form propagandy, stosowanych dotychczas, to zgruba rozdzielić je można na dwa kierunki:

a) słowem drukowanem,
b) żywem słowem.

We wszystkich krajach, w których propaganda oszczędności jest prowadzona intensywnie, główny nacisk kładzie się na propagandę w szkole.

Co do proponowanych form opieki nad oszczędnościami emigrantów, jedyną skuteczną formą byłoby zaprowadzenie międzynarodowej książeczki oszczędności, przyczem przyjęto, iż za punkt wyjścia przy opracowaniu konwencji międzynarodowej służyć ma konwencja pomiędzy Włochami a Francją z r. 1906.

Rezolucje Kongresu, dotyczące poszczególnych punktów porządku dziennego są następujące:

Do I-go punktu Kongres wyraża opinję:

a) aby nazwy „kasa oszczędności", „książeczka oszczędnościowa" i „wkład oszczędnościowy" przysługiwały wyłącznie instytucjom, kasom oszczędności, zorganizowanym na zasadach istniejących ustaw dla kas oszczędności, lub uznanych za kasy oszczędności przez państwo (kasy państwowe), aby używanie tych nazw było wzbronione wszystkim innym instytucjom kredytowym, pod odpowiedzialnością prawną;

b) aby kasy oszczędności mogły przyjmować wkłady oszczędnościowe bez ograniczenia ich wysokości, z uwzględnieniem jednak ustawodawstw nie-

których państw, ograniczających wysokość wkładów i wypłat, dokonywanych w ciągu roku [1]);

c) aby kasy oszczędności miały jak najszerszą swobodę ostrożnego użytkowania kapitałów zebranych, z tem jednem ograniczeniem, iż lokaty będą uskuteczniane z pośród form zgóry ustalonych przez statut kasy, lub dopuszczalnych przez ustawy.

(Wniosek ten zmierza przeciwko ograniczeniu, istniejącemu w niektórych państwach, iż oszczędności mogą być lokowane wyłącznie w papierach państwowych. Kapitał oszczędnościowy, tworzony przez warstwy robotnicze i drobnych rolników, winien mieć zastosowanie w szeregu prac, mających na celu korzyść warstw oszczędzających, a więc powinien być przeznaczany np. na budowę domów mieszkalnych dla robotników, na podniesienie drobnego rolnictwa i t. d. Belgijska Kasa Oszczędności rozdziela np. kapitał oszczędnościowy pomiędzy instytucje robotnicze, rolnicze i t. d. proporcjonalnie do sumy wkładów rolników, robotników i t. d. Część jedynie kapitałów oszczędnościowych lokowana jest w papierach państwowych);

d) aby przyjęta została zasada, iż co najmniej 70% dochodów kas oszczędności winno być przeznaczane na utworzenie kapitału rezerwowego, aż do czasu, gdy kapitał ten osiągnie 10% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych.

Z chwilą, gdy kapitał rezerwowy osiągnie 10% ogólnej sumy wkładów, co najmniej 10% dochodu winno być corocznie przeznaczane na powiększenie kapitału rezerwowego.

Co do punktu II-go Pierwszy Kongres Oszczędności stwierdza, że:

a) wszystkie instytucje oszczędnościowe na całym świecie posiadają wspólny ideał wychowawczy,

b) idea oszczędności nie może być traktowana jako obowiązek dotyczący przedewszystkiem klas nieposiadających, lecz winna być ujęta jako sprawa najlepszego zużytkowania społecznego i osobistego posiadanych bogactw,

c) propaganda w zakresie szerzenia idei oszczędności stanowi dla wszystkich instytucyj oszczędnościowych, oprócz środka ułatwiającego zwiększanie wkładów — zasadniczy motyw ich pracy,

d) instytucje te uważają za swój obowiązek rozwijać propagandę idei oszczędności w przystosowaniu do środowiska, wśród którego swą działalność prowadzą,

e) w tem trudnem zadaniu moralnego i gospodarczego podnoszenia społeczeństwa instytucje oszczędnościowe winny znaleźć potrzebną pomoc i współpracę przedewszystkiem w szkole, przyczem nieodzowne jest dla nich w tej pracy poparcie władz.

Kongres wyraził dalej życzenie, aby, jako potwierdzenie tych wspólnych ideałów, jako moment propagandy, oraz na pamiątkę pierwszego międzynarodowego zjazdu oszczędnościowego w Medjolanie — dzień 31 października, dzień zamknięcia obrad Kongresu, był wszędzie, gdzie to możliwe, poświęcony oszczędności. Dzień ten nie będzie dniem święta, ale dniem pracy, poświęconym idei oszczędności, w którym to dniu idea ta byłaby propagowana jaknajszerzej słowem drukowanem i żywem, oraz przez obrazy. W krajach, które posiadają już jeden lub kilka dni poświęconych propagandzie oszczędności, dzień 31 października będzie specjalnie poświęcony międzynarodowemu znaczeniu oszczędności.

W odniesieniu do punktu III-go, I-szy Międzynarodowy Konkres Oszczędności, przekonany o pilnej potrzebie roztoczenia intensywnej opieki nad oszczędnościami emigrantów, wyraża życzenie:

a) aby Międzynarodowe Biuro Badań i Współpracy Kas Oszczędności, którego utworzenie jest przewidziane w punkcie V-tym porządku obrad, poza swemi innemi zadaniami (mając możność kooptowania osób fachowych w sprawach emigracji), zajęło się zbadaniem warunków, w jakich rozwija się oszczędność emigrantów w państwach o imigracji rozwiniętej;

b) aby ustawodawstwo państw, posiadających imigrację, lepiej zabezpieczało oszczędności (wkłady) emigrantów i o ile możności bez zbytniego krępowania instytucyj kredytowych;

c) aby ani kraje o rozwiniętej emigracji — w zakresie składania oszczędności na obczyźnie, ani kraje z imigracją — w zakresie przesyłki pieniędzy do ojczyzny emigrantów — nie stawiały przeszkód w swobodnem wykonywaniu życzeń emigrantów;

d) ażeby Włochy i państwa, znajdujące się w warunkach analogicznych, t. j. posiadające silną emigrację i rozliczne więzy ekonomiczne wszelkiego rodzaju z zagranicą, posiadające jednakże własne kapitały, mogły—naturalnie, z zachowaniem obowiązujących w państwie obcem praw — zakładać instytucje kredytowe o charakterze ściśle narodowym w zakresie tak przewagi kapitału akcyjnego, jak i celów pracy. Główne, ale nie wyłączne, zadania tych instytucyj byłyby: ściąganie oszczędności emigrantów danej narodowości, lokata kapitałów stosownie do interesów emigrantów, oraz przesyłka tych oszczędności do ojczyzny emigranta. Instytucje te winny powstawać przy udziale narodowych kas oszczędności, jeśli te ostatnie mogą brać w ich organizacji pożyteczny udział, jako że kasy oszczędności są jedynie powołane do wykonywania tej pracy. W każdym razie, powstawanie tych instytucyj winno być silnie związane z kasami oszczędności, aby mogły one wypełnić swe zadanie, aby, w końcu, gdzie warunki na to pozwalają, instytucje te przyjmowały formy i wykonywały czynności instytucyj depozytowych, przeprowadzając równocześnie ubezpieczenia socjalne i utrzymując ścisły kontakt z instytucjami ojczystemi;

e) aby przekazać Międzynarodowemu Biuru zbadanie praktycznych sposobów wprowadzenia międzynarodowej książeczki oszczędności, jak rów-

[1]) W niektórych krajach istnieje przepis, iż na książeczkę oszczędności można maksymalnie wnieść w ciągu jednego roku sumę ograniczoną. Ograniczona jest również wysokość wypłat z książeczki oszczędności w ciągu jednego roku. Prawo to obowiązuje ze względu na znaczne ulgi, jakie posiadają wkłady oszczędnościowe odnośnie opodatkowania i t. p. Chodzi przeto o zapobieżenie temu, aby kapitały spekulacyjne nie znajdowały ucieczki przed opodatkowaniem w książeczce oszczędności. Maximum roczne jednak jest dość wysokie.

nież oznaczenie instytucji, które — czy to ze względu na ich organizację, czy też ustawy, którym podlegają — będą zdolne do nawiązania stosunków dla stworzenia międzynarodowej książeczki oszczędności. Zanim zaś zrealizowanie tego zadania nastąpi, Kongres przekazuje Międzynarodowemu Biuru znalezienie sposobu porozumienia w tej sprawie pomiędzy różnemi państwami na zasadach, ujętych w konwencji pomiędzy Włochami a Francją z dn. 20 stycznia 1906 r., z zastrzeżeniem wprowadzenia do niej jednakże pewnych technicznych uproszczeń;

f) aby oszczędności emigrantów chronione były w dwuch wypadkach specjalnych, a to przez zorganizowanie biur na pokładach okrętów głównych linij transatlantyckich, oraz aby były przedsięwzięte specjalne środki, zdolne przeciwstawić się machinacjom, na które narażeni są reemigranci przy nabywaniu ziemi;

g) aby w odniesieniu do emigrantów stosowana była propaganda, uwzględniająca ich umysłowość, wykształcenie i przyzwyczajenia, aby wskazywała ona przedewszystkiem najpewniejsze sposoby przesyłki pieniędzy do kraju, oraz najbardziej odpowiednie sposoby lokaty oszczędności na obczyźnie;

h) aby, poza wskazanemi wyżej zabiegami, państwa emigracyjne w pierwszym rzędzie, a następnie i państwa imigracyjne, wpływały na polepszenie ogólnych warunków emigracji, które to warunki obecnie, choć nie bezpośredni, jednak doniosły wpływ mają na rozwój oszczędności emigrantów;

i) aby środki te zostały przyjęte przez różne państwa możliwie rychło i aby Międzynarodowe Biuro zajęło się uzyskaniem zgody różnych państw.

W odniesieniu do punktu IV-go, Kongres ustalił, że lokaty kapitałów winny odpowiadać trzem warunkom zasadniczym: posiadać całkowite bezpieczeństwo, pozwalać na zachowanie płynności kapitałów, oraz dawać dochód.

Żaden rodzaj lokat, wzięty oddzielnie, nie może całkowicie odpowiadać wszystkim tym warunkom. Z tego wynika, iż lokaty winny być rozdzielone na szereg kategoryj, które dadzą aktywa, złożone z różnych wartości, odpowiadających łącznie tym trzem warunkom. Każda instytucja winna tak uregulować swe aktywa, uwzględniając potrzeby lokalne i narodowe, oraz przepisy prawa lub statutu własnego, aby te trzy warunki były zachowane.

Na Kongresie rozpatrywano sposoby lokat, stosowane przez różne kasy oszczędności. Uznano za wadliwe przepisy, zmuszające niektóre kasy do lokowania kapitałów oszczędnościowych wyłącznie w papierach państwowych, jak również przepisy, ograniczające zarządy kas oszczędności do lokowania kapitałów wyłącznie na cele państwowe i bez uwzględnienia specjalnych interesów warstw oszczędzających (robotników, drobnych rolników i t. d.).

W sprawie utworzenia Międzynarodowego Biura Badań i Współpracy Kas Oszczędności Kongres powziął uchwałę, podkreślającą konieczność stworzenia takiego biura, i zlecił Prezydjum I-go Kongresu wyłonienie komisji specjalnej, którąby opracowała zasady pracy tej instytucji.

Kongres Oszczędnościowy stanowi w ten sposób pierwszy krok na drodze do uzgodnienia działalności kas oszczędności na terenie międzynarodowym.

O „TONTYNACH"

Historja Kas Oszczędności datuje się od początku XVII wieku; w roku 1611 Delestre powziął myśl stworzenia we Francji instytucji, która by nosiła charakter obecnych Kas oszczędności; plany jego nie miały atoli powodzenia. Nieco później Daniel de Foe starał się wprowadzić tego rodzaju instytucję w Anglji; ale i tutaj odnośna propaganda nie osiągnęła należytych rezultatów. Pierwsze Kasy powstały na przełomie XVII i XVIII wieku.

Przed powstaniem Kas Oszczędności inne urządzenia gospodarcze zastępowały je i umożliwiały gromadzenie kapitałów. Nie mówimy tutaj o wszelkiego rodzaju Kasach pogrzebowych, których celem było przeważnie urządzanie pogrzebów i związanych z tem obchodów religijnych. Oprócz tego rodzaju urządzeń, które sięgały zresztą jeszcze czasów rzymskich, istniały w Średniowieczu specjalne urządzenia, które ułatwiały gromadzenie kapitałów na zabezpieczenie starości; były to t. zw. „dożywocia".

Najstarszym dokumentem, stwierdzającym kupno dożywocia, była umowa z roku 1308, pomiędzy opatem ze St. Denis i arcybiskupem z Bremy; ale już nawet poprzednio, kardynał Henricus a Segusio, zwany Hostiensis, wspomina w swem dziele „Aurea Summa" (1255) o tego rodzaju umowach.

Rozpowszechnienie się tego rodzaju umów zmusiło kanonistów do rozstrzygnięcia zasadniczej kwestji, czy umowy te podlegają zakazowi, a to w myśl obowiązującej zasady prawa kościelnego o niepobieraniu odsetek. Wprawdzie w umowach tego rodzaju niełatwo było dojrzeć, czy oprocentowanie wchodziło w grę, gdyż były to umowy kupna-sprzedaży; jednakże ojcowie Kościoła zakazywali ich zawierania, gdyż sprzedający dożywocie mógł by sobie życzyć rychłej śmierci kupującego. Dopiero w r. 1423 zostały umowy takie przez Kościół dozwolone.

Większy rozmiar, aniżeli dożywocia, przyjęły operacje tak zwanych „montes pietatis" („góry miłosierdzia"). Były to rodzaje Kas zastawniczych (lombardów), utrzymywanych przez Kościół; wobec potrzeby dużych kapitałów na swe operacje, instytucje te wpadły na następujący pomysłowy plan. Przy urodzeniu córki, mógł ojciec lub osoba trzecia wpłacić do Kasy „montis pietatis" pewną, zresztą dowolną, sumę pieniędzy, od której Kasa nie płaciła żadnych odsetek. Przy wyjściu córki zamąż, co było dopuszczalne po osiągnięciu lat 18-tu, Kasa wypłacała, jako posag, dziesięciokrotną sumę wkładu; jeżeli zaś dziecko umierało, lub też panna nie wychodziła zamąż, to wpłacony kapitał przepadał na rzecz „montis"; wolno było atoli ojcu zastąpić zmarłe dziecko innem. Były to pewnego rodzaju ubezpieczenia posa-

gowe. Podobne próby były czynione i gdzieindziej, w Niemczech, gdzie w końcu XVI stulecia tamtejsi ekonomiści Holzschuher i Obrecht proponowali urządzenie podobnych instytucji (dla dzieci płci obojga), celem zasilenia Kas publicznych. Plany te nie miały atoli powodzenia.

Wiele rozgłosu miały natomiast t. zw. tontyny.

Twórcą ich był neapolitański lekarz, Lorenzo Tonti, urodzony w roku 1630. Koło roku 1650 przedstawił Tonti swój plan kardynałowi Mazarini, który szukał możliwych środków dla zasilenia Kas skarbowych. Plan Tontiego, omówiony przedtem z duńskim mężem stanu, jeneralnym dyrektorem poczt, Klingenbergiem, polegał na następującem:

Przez Skarb Państwa miała być zaciągnięta pożyczka w wysokości 25 miljonów ludwików, dla oprocentowania której miała być rocznie z dochodów państwa asygnowana suma 1.025.000 ludwików, co odpowiadało stopie procentowej 4,1%. Kapitaliści, którzy powierzyć chcieli Skarbowi swe pieniądze, mieli być, w zależności od swego wieku podzieleni na 10 klas; każdej z klas przydzielona była renta w jednakowej wysokości 102.500 L., natomiast kapitał 25 miljonów był nierównomiernie na klasy podzielony w ten sposób, że młodsze klasy miały dać więcej, niż po 2½ miljona, a starsze — mniej; tak, iż oprocentowanie w młodszych klasach było z początku mniejsze, aniżeli 4,1%, a w starszych — większe. W razie śmierci wierzyciela, kapitał przepadał na rzecz Skarbu, natomiast wysokość renty rocznej nie ulegała zmianie, tak, iż oprocentowanie, przypadające na żyjących wierzycieli, stale wzrastało i mogło w końcu, gdy pozostawał jeden tylko przy życiu, wynosić całkowite 102.500 L.; po jego śmierci oprocentowanie ustawało.

Plan ten znalazł uznanie Mazariniego i uzyskał także sankcję królewską; nie mógł być jednakże wprowadzony w życie, gdyż napotkał sprzeciwy w parlamencie. Mazarini był atoli tak tym planem zachwycony, że — celem obejścia sprzeciwu parlamentu — stworzył w roku 1656-ym specjalny bank, t. zw. „Banque Royale", który miał mieć za zadanie wyłącznie przeprowadzenie powyższego planu; w myśl przepisów, bank taki mógł powstać bez zgody parlamentu. Ale i ten projekt nie miał powodzenia, gdyż publiczność paryska odnosiła się z nieufnością do planów Tontiego.

Tonti nie dał się atoli zniechęcić i nadal swoje plany podobnych urzadzeń opracowywał; tak np. miał on plan stworzenia takiej instytucji dla kleru, celem ułatwienia spłaty długu koronie; podobny plan przedstawił on także Colbertowi, odrębny dla prowincjonalnych miast Bretanji i wiele innych.

Pierwsza państwowa „tontyna" powstała we Francji w roku 1689-ym za Ludwika XIV, bez udziału Tontiego, który za napisanie w r. 1664 pamfletu na dwór królewski osadzony został w Bastylji.

Ta pierwsza tontyna miała przynieść Skarbowi 14 miljonów ludwików przy przeciętnem oprocentowaniu 10% rocznie. Członkowie podzieleni byli na 14 klas, tak, iż każdej klasie przypadła w udziale renta w wysokości 100.000 Ludwików. Jeden udział (t. zw. „akcja") wynosił 300 Ludwików i chociaż nie wszystkie były sprzedane, rząd uruchomił w r. 1689 tontynę.

W podobny sposób była zorganizowana i druga francuska tontyna, uruchomiona w roku 1696-ym. Na prowadzenie wojny potrzebował król 19.6 miljona, na oprocentowanie których przeznaczono znów 1.400.000 Ludwików, tj. 7¹/₇%; wszyscy wierzyciele podzieleni byli, w zależności od wieku, na 7 klas: 1) od 5 lat do 10, 2) od 11 do 20, 3) od 21 do 30, 4) od 31 do 40, 5) od 41 do 50, 6) od 51 do 60 i 7) ponad 61; w pierwszej klasie kapitał miał wynosić 4.000.000 Ludwików z oprocentowaniem 5%, w drugiej — 3.600.000 z oprocentowaniem 5⁵/₉% i t. d., w ostatniej — 1.600.000 z oprocentowaniem 12½%.

W obydwu powyższych tontynach najdłużej żyjąca osoba w najwyższej klasie była jedna i ta sama kobieta, która zmarła 24 stycznia 1726 w wieku 96 lat, pobierając w ostatnich dwu latach po 300.000 Ludwików rocznie za wpłacone 600 Ludwików.

W późniejszych latach zostało uruchomionych jeszcze kilka innych tontyn z nieustającem, a nawet zwiększającem się powodzeniem; niektóre z tych tontyn były rozpowszechniane i po za granicami Francji; atoli doprowadziły one do t. zw. „spekulacji genewskiej", polegającej na tem, że spekulanci wyszukiwali w Genewie zdrowe dzieci, rokujące długie życie i na ich życie subskrybowali „akcje", korzystając zresztą często i z finansowo-technicznych błędów tontyny. W ten sposób okazało sie później, że większość „akcji" znalazła się w ręku konsorcjum, które wykorzystywało swa sytuację; spekulacja ta została odkryta dzięki Cambonowi.

Obok tontyn państwowych, istniały we Francji także i tontyny prywatne, z których największą była t. zw. Caisse Lafarge, która z przerwą istniała od 1759 do 1889-go roku. Prowadzenie tontyn przez osoby prywatne pociągnęło za sobą wiele nadużyć, tak, iż państwo musiało tę sprawę uregulować i imprezy te oddać pod nadzór rządowy na wzór zakładów ubezpieczeń.

Tontyny najbardziej były rozpowszechnione we Francji; w innych państwach również znalazły zastosowanie, tak np. w Anglji Skarb Państwa korzystał z tontyn, jako źródła kredytu.

Również i w Danji korzystał Skarb z tontyn; w tym kraju istniały pozatem i prywatne tontyny, z których jedna „Bikuben" („Ul") istnieje do dnia dzisiejszego.

Ideą przewodnią tontyn jest zasada wzajemnego dziedziczenia w pewnej, z góry określonej, grupie osób, które pod względem wieku nie wykazują znacznych różnic, albowiem najważniejszym czynnikiem, decydującym o prawdopodobieństwie śmierci, jest wiek.

Tontyny nie mogą z natury reczy określić wysokości renty w każdym roku dla poszczególnej osoby, gdyż nie mogą przewidzieć ilości zgonów, a tem samem i pozostałych przy życiu.

W miarę rozwoju techniki ubezpieczeń na życie, tontyny ustępowały coraz bardziej miejsca tym doskonałym urządzeniom; dzisiaj spotykamy tontyny już dość rzadko i to po większej części jako dodatkowe urządzenie, naprzykład przy podziale zysków w towarzystwach ubezpieczeń.

W każdym razie tontyny odegrały w swoim czasie doniosłą rolę jako formy oszczędności, stwarzające źródła kredytowe i jako podstawy dla przyszłych form ubezpieczeń.

DR. TADEUSZ POZNAŃSKI.

INSTYTUCJE OSZCZĘDNOŚCIOWE

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

Utworzenie Banku Gospodarstwa Krajowego w czerwcu 1924 r. należy bezwzględnie uważać za jeden z najważniejszych etapów uregulowania finansowej gospodarki w Polsce, zaczętej w styczniu 1924 r. Jak Bank Polski ma zadanie centralizowania i regulowania obiegu pieniężnego i jaknajwiększą pieczę nad złotym, tak Bank Gospodarstwa Krajowego jest powołany do skoordynowania wysiłków, skierowanych ku wznowieniu i wzmożeniu kredytu długoterminowego, który jest w naszych obecnych warunkach jedyną podstawą wszelkiej polityki gospodarczej na dalszą metę. Przykłady innych państw (szczególnie Japonji), które znajdowały się w pewnych okresach swojego istnienia w sytuacji zbliżonej do obecnej naszej, dają jaskrawą ilustrację, jaką ogromną rolę może odegrać instytucja, która, opierając się o powagę państwa i przy współdziałaniu społeczeństwa, nadaje kierunek polityce długoterminowego kredytu.



Gmach B. G. K. przy ul. Polnej 14. Dom mieszkalny dla urzędników, wzniesiony w 1924 r.

W obecnych warunkach, kiedy z dawnych oszczędności nie pozostało prawie nic, gdyż pochłonęły je wojna i inflacja, gdy, z powodu braku należytego poparcia ze strony zagranicznych sfer finansowych, Bank Polski jest zmuszony prowadzić niesłychanie ostrożną politykę emisyjną w celu uniknięcia niespodzianek odnośnie do kursu złotego, rola Banku Gospodarstwa Krajowego może okazać się miarodajną dla całego dalszego rozwoju życia gospodarczego w Polsce, gdyż dopiero przez umiejętne przyciągnięcie przezeń kapitałów obcych na właściwe długoterminowe inwestycje (względnie lokaty), można będzie wyjść z obecnego niebezpiecznego stanu.

Z powyższych przesłanek wypływa również charakter Banku Gospodarstwa Krajowego — nie jest on konkurentem ani dla istniejących już oddawna instytucji kredytu długoterminowego, ani banków prywatnych — naodwrót działalność jego może być tylko



„Pałac Potockich" — Gmach B. G. K. w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście.

pożyteczna i pomocna dla tych obywduch rodzai instytucyj kredytowych.

Można bez najmniejszej przesady powiedzieć, że od właściwej pracy dwuch centralnych instytucyj, a mianowicie: Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego i jej umiejętnego skoordynowania, będzie zależeć w dużym stopniu przyszłość gospodarcza Polski.

Bank Gospodarstwa Krajowego nie jest instytucją zupełnie nową, pracującą bez żadnego przygotowania i tradycji.

Bank Gospodarstwa Krajowego powstał bowiem przez sfuzjonowanie Polskiego Banku Krajowego, Państwowego Banku Odbudowy i Zakładu Kredytowego Miast Małopolskich.

Według statutu kapitał zakładowy Banku może być li tylko w rękach Rządu (60 proc.), i jednostek prawa publicznego (40 proc.), przez co Bank zachowuje na stałe swój charakter instytucji publicznej.

Odpowiednio do tego charakteru władze Banku Gospodarstwa Krajowego składają się: z Prezesa Banku, mianowanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Rady Nadzorczej, mianowanej przez Ministra Skarbu, oraz Dyrekcji, wybieranej przez Radę Nadzorczą, a zatwierdzanej przez Ministra Skarbu. Prezesem Banku i zarazem prezesem Rady Nadzorczej jest p. Dr. Jan Kanty Steczkowski.

Zwierzchni nadzór nad działalnością Banku wykonywa Minister Skarbu przez ustanowionego w tym celu Komisarza Rządowego.

Bank Gospodarstwa Krajowego pracuje kapitałem zakładowym, przejętym od wymienionych wyżej 3-ch sfuzjonowanych instytucyj, wkładami klienteli na rachunkach bieżących, oraz funduszami oddanemi mu przez państwo i przedsiębiorstwa przemysłowe do zawiadywania. Ten kapitał obrotowy powiększa się o stały kredyt dyskontowy w Banku Polskim, oraz o dość znaczne kredyty uzyskane świeżo, a będące dopiero w toku realizacji w bankach zagranicznych.

Zakres działania Banku Gospodarstwa Krajowego według statutu obejmuje:

1) w dziedzinie kredytu długoterminowego: udzielanie pożyczek amortyzacyjnych na nieruchomości ziemskie i miejskie, drogą emisji listów zastawnych; państwu, związkom samorządowym i spółkom wodnym — drogą obligacyj komunalnych; przedsiębiorstwom kolejowym, państwowym, samorządowym i prywatnym — drogą emisji obligacyj kolejowych; wreszcie przedsiębiorstwom przemysłowym — drogą emisji obligacyj bankowych. Pożyczki powyżej wymienionych kategoryj muszą mieć zabezpieczenie hipo-

teczne, a listy zastawne i obligacje, emitowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, również jak i wydawane przezeń książeczki na wkłady oszczędnościowe, mają gwarancje państwową;

2) w dziedzinie kredytu krótkoterminowego: wszelkie operacje bankowe ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb państwowych i publicznych.

W ciągu 10-cio miesięcznego swego istnienia, Bank Gospodarstwa Krajowego przyniósł dość znaczną ulgę życiu gospodarczemu w chwili przesilenia, udzielając kredytów rolnictwu i przemysłowi, dopomógł w całym szeregu wypadków do spokojnej likwidacji przedsiębiorstw zachwianych skutkami inflacji, oraz do fuzjonowania się innych pod hasłem centralizacji bankowej; zdobył kredyty zagraniczne, które umożliwiają mu pomoc w finansowaniu eksportu i importu.

Na uwagę zasługuje przedewszystkiem znaczny wzrost lokat w Banku, które zwiększyły się o 500 proc. Jest to objaw bardzo korzystny, wskazujący wybitnie na znaczne ożywienie obrotów, przyczem należy zaznaczyć, że ten wzrost lokat, przy równoczesnem podwyższeniu przez Bank Polski redyskonta, umożliwił Bankowi Gospodarstwa Krajowego poważne rozszerzenie operacyj aktywnych i rozwinięcie na szerszą skalę akcji kredytowej.

W roku bieżącym Bank Gospodarstwa Krajowego zawarł z firmą Ulen i Co w New Yorku umowę na umieszczenie przez nią 10.000.000 dolarów 20-letnich obligacyj komunalnych Banku, która to suma będzie użyta na prace asanacyjne (kanalizację, wodociągi i t. p.), które firma zobowiązała się wykonać w miastach: Lublinie, Częstochowie, Radomiu i Piotrkowie.

Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie uzyskania przez B. G. K. dalszych kredytów na cele inwestycyjne dla miast zagłębia węglowego i innych.

Bank wdrożył starania — nie bez widoków powodzenia — o zbyt naszych emisyj zagranicą, a obecnie podejmuje akcję celem skoordynowania starań o kredyty zagraniczne.

Objąwszy rządowy pakiet akcyj Tow. Akc. eksploatacji soli potasowych w Kałuszu, B. G. K. przystępuje do reorganizacji tego przedsiębiorstwa, a w szczególności do postawienia zakładu koncentracji soli potasowych, przez co stanie się w dużym stopniu zbędnym import tychże soli z Niemiec. Również w celu uwolnienia się od konieczności importu fosforytów z zagranicy, B. G. K. studjuje sprawę rozwinięcia i ulepszenia eksploatacji rodzimych złóż fosforytowych w Niezwiskach koło Tłumacza.

Jako instytucja emisyjna, długoterminowa, Bank Gospodarstwa Krajowego niema zamiaru zbytnio rozszerzać sieci swoich oddziałów prowincjonalnych, ograniczając je do miejscowości, przedstawiających ważne centra gospodarcze i koniecznych dla wytworzenia bliskiego kontaktu Banku ze sferami gospodarczemi.

Od niedawna B. G. K. rozpoczął akcję organizacji oszczędności i ich gromadzenia. Akcja ta wyraża się we współpracy Banku ze związkami samorządowemi przy organizacji miejskich i powiatowych kas oszczędności. Suma oszczędności złożonych w Banku wzrosła od stycznia do kwietnia r. b. o zł. 795.000 i wynosiła na dzień 1. IV. zł. 1.995.000.

Szczegółowych programów na przyszłość nie potrzeba dla Banku Gospodarstwa Krajowego układać. Wynikną one same przez się, stosownie do położenia w danej chwili, z zasady, że Bank Gospodarstwa Krajowego czynić ma wszystko, co potrzeba do oparcia naszej organizacji gospodarczej i kredytowej na solidnej podstawie, oraz do stworzenia im warunków stałego rozwoju.

TECHNIKA PROPAGANDY

ŚRODKI POMOCNICZE

Propaganda ma na celu, poza szczytną pracą wychowania gospodarczego najszerszych warstw społeczeństwa, osiągnięcie rezultatu bezpośredniego: przełamanie bierności społeczeństwa i rozwinięcie w niem zmysłu przewidywania.

Niewątpliwie bowiem, wkroczenie na drogę systematycznego odkładania drobnych sum po to, aby, w mniej lub więcej odległej przyszłości, zdobyć znaczniejszy kapitał do rozporządzenia, wymaga dużego wysiłku woli ze strony jednostek. Szczególniej w naszych warunkach, gdy całe niemal społeczeństwo, ze względu na przejścia wojenne i inflacyjne, straciło wiarę w rezultaty oszczędności, nieodzowna jest intensywna propaganda w kierunku przełamania tej bierności.

Jesteśmy świadkami stałej i ponętnej „propagandy" wydatków. Szczególniej w miastach działa ona nieustannie i wydatnie.

Tym różnorodnym pokusom przeciwstawiać należy stałą zachętę do oszczędzania. Da się to osiągnąć przez zastosowanie takich metod oszczędzania, które nie wymagają ani zbyt wielkiego zachodu, ani specjalnego wysiłku ze strony wkładcy. Podobny efekt osiągamy przez wskazanie wkładcy bliskiego, a pożądanego celu.

Zadaniem propagandy jest wynalezienie sposobów, aby złożenie najdrobniejszej kwoty było tak samo ułatwione, jak nabycie jakiejkolwiek drobnostki.

Wielkie usługi oddają w tej dziedzinie „marki oszczędnościowe". Wprowadzenie jednak marek oszczędnościowych wymaga zastosowania całego systemu, bez którego rezultaty tej formy ułatwień w oszczędzaniu będą nieznaczne. Ostatnim niejako słowem techniki w tym kierunku są, stosowane w Ameryce przez poszczególne kasy oszczędności, ustawione na ulicach miast automaty, wyrzucające po wpuszczeniu monety, odpowiednie marki.

Marki oszczędnościowe są i u nas stosowane przez niektóre kasy oszczędności.

Zasadniczy cel stosowania marek, to ułatwienie składania sum najdrobniejszych. A więc marki te winny być na sumy drobne; ich nabywanie ułatwione

tak, aby, w każdej chwili i w jaknajwiększej ilości punktów, oszczędzający mógł je otrzymać. Do instytucji zgłosi się on po zebraniu większej, zgóry oznaczonej kwoty.

Dla gromadzenia marek wydawane są specjalne karneciki, w których oszczędzający wkleja marki. Karneciki te, opatrzone godłem instytucji, sentencją i odpowiedniem wezwaniem, powinny być wręczane bezpłatnie tak jak ulotki. Mogą one bowiem odgrywać i rolę ulotek, zawierając na wolnych przestrzeniach odpowiednią treść. Kolportaż marek oszczędnościowych odbywa się przedewszystkiem w szkole, przy udziale nauczycielstwa. Ograniczenie jednakże tego systemu wyłącznie do młodzieży pozbawia instytucję poważnego oręża propagandy wśród ludności.

Kasy powiatowe, miejskie i gminne, działające w mniejszych skupieniach ludności (miasteczka), posiadają rozległe możliwości stosowania tego systemu. A więc porozumienie z miejscowemi urzędami, kupiectwem i t. p. wszelkiemi punktami szerszego zetknięcia z ludnością, kolportaż karnecików i marek ułatwić może. W sklepach np. marka oszczędnościowa zastąpić winna brak drobnych.

Stosowana przez kupiectwo sprzedaż rabatowa może być doskonale uzupełniona markami oszczędnościowemi w ten sposób, iż udzielany rabat byłby wydawany kupującemu w markach [1]).

System ten zastosowany przez kasy oszczędności, pozostające pod opieką samorządu, może wydać rezultaty pomyślne, pod warunkiem, iż instytucje wprowadzające stosowanie marek, nie zaniedbają wszelkich dostępnych im środków, szeroko ułatwiających nabywanie marek i otrzymywanie karnecików.

Jeśli możność otrzymania marki, lub karnecika, zostanie ograniczona do jednego punktu, wartość tego systemu będzie znikoma.

Na określonym terytorjum kilka instytucyj wypuszczających marki mogą się porozumieć i prowadzić akcję wspólnie.

Rozległe stosowane ułatwienia oszczędności groszowej drogą przyjęcia systemu marek, zdolne jest zwalczyć częściowo bierność społeczeństwa.

Jednakże propaganda przy pomocy marek może mieć jedynie przejściowe, pomocnicze znaczenie. Chodzi o przełamanie bierności; skłonienie ludności do rozpoczęcia racjonalnego odkładania części zarobionego grosza.

Z chwilą, gdy ta cnota staje się powszechna, gdy nie wymaga już stałej czujności i ciągłego niejako podsuwania obywatelowi środków mechanicznej, groszowej oszczędności, system ten, jako dość kosztowny, może być zaniechany. Ma on bowiem znaczenie raczej propagandowe i do systemów racjonalnej oszczędności nie może być zaliczony, równie jak i skarbonki, choć posiada nad niemi pewną przewagę.

Systematyczne odkładanie wymaga wysiłku. Tembardziej, iż, normalnie, oszczędzający rzadko posiada wyraźny i skrystalizowany cel gromadzenia.

Niejednokrotnie też przez kasy oszczędności, jako środek zdolny skłonić obywateli do wkroczenia na drogę oszczędności, wysuwany jest cel bliski i pociągający.

A więc kasa oszczędności zawiadamia obywateli, iż składający tygodniowo lub miesięcznie określoną sumę, otrzyma, po stosunkowo krótkim okresie czasu, środki na nabycie np. narzędzi rolniczych, inwentarza i t. p. Znajomość stosunków lokalnych pozwoli instytucji na określenie celu oszczędności najbardziej pociągającego.

W tym wypadku chodzi o to, aby termin osiągnięcia pożądanego przedmiotu nie był nazbyt odległy. Ustalenie wysokości rat tygodniowych, czy miesięcznych, pokrywających wraz z procentami wartość (cenę) przedmiotu, jest nieskomplikowane i da się łatwo określić.

Tym sposobem uwydatniona jest doraźna potęga oszczędności, a dla propagandy oszczędności, ma to doniosłe znaczenie w myśl maksymy, iż „przyzwyczajenie jest drugą naturą".

Zachęcenie bowiem do systematycznego odkładania kilku złotych i wykazania, iż cel, narazie nieosiągalny, w ten sposób może być urzeczywistniony, oddziaływuje na świadomość obywateli decydująco i zwiększa szeregi oszczędzających. Przy obecnych warunkach wysokiej stopy procentowej, efekt może być wydatniejszy i przy krótszym terminie.

Niektóre instytucje oszczędności organizują obecnie specjalną formę oszczędności w związku ze sprawą budowlaną.

Usiłowania te, wkraczające w dziedzinę ubezpieczeń wzajemnych, są niezmiernie interesujące i mogą wydać dodatnie rezultaty. Drogi i sposoby łączenia oszczędności i ubezpieczeń, jako środki propagandy oszczędności pierwszorzędnego znaczenia, omówimy w oddzielnym artykule.

[1]) Metoda organizowania sprzedaży rabatowej w porozumieniu z kasami oszczędności, łącznie z systemem marek oszczędnościowych, zostanie omówiona w oddzielnym artykule.

KRONIKA GOSPODARCZA I SKARBOWA

RENTOWNOŚĆ PAŃSTWOWYCH PAPIERÓW PROCENTOWYCH

według kursu giełdy warszawskiej z dn. 14 maja 1925 r.

Nazwa papieru	Kurs	Rentowność w %
8% Poż. Konwers. pł. 1.X 1927 . .	71	24
5% „ „ amort. do 1.I 1945	50	16
6% „ Dolarowa pł. 1.IV 1940 . .	59	12
10% „ Kolejowa amort. do 1.V 1934	89	14

PAŃSTWOWY BANK ROLNY WYDAJE POŻYCZKI DŁUGOTERMINOWE.

Państwowy Bank Rolny podaje do wiadomości, iż rozpoczął przyjmowanie zgłoszeń o udzielanie długoterminowych pożyczek amortyzacyjnych narazie tylko:

a) na kupno gruntu z parcelacji,

b) na zapłacenie reszty ceny sprzedażnej za nabyte już, a pochodzące z parcelacji, gospodarstwa.

Pożyczki udzielane będą do wysokości $^2/_3$ szacunku, ustalonego przez Bank, i winny być zabezpieczone zasadniczo na pierwszem miejscu hipoteki. Pożyczki amortyzacyjne wyda-

wane będą na lat 10, 20, lub 30 w 8% Listach Zastawnych Banku, opiewających na złote w złocie.

Wysokość rat półrocznych, któremi pożyczka będzie spłacana, wynosić będzie łącznie z amortyzacją: a) przy pożyczce 10-letniej po złotych 7 gr. 50 od każdych 100 złotych pożyczki; b) przy 20-letniej — po złotych 5 gr. 06; c) przy 30-letniej — po złotych 4 gr. 43.

Prócz tego, przy każdej racie pobierany będzie dodatek na administrację.

Raty półroczne płatne będą dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Celem otrzymania pożyczki długoterminowej, należy złożyć następujące dokumenty:

I. W wypadkach, przewidzianych w p. a:

1) podanie właściciela, parcelującego ziemię, o udzielenie pożyczki nabywcom, z wyszczególnieniem nazwy majątku, przestrzeni, ceny sprzedażnej, wysokości pożyczki, jak również z wyrażeniem zgody na przyjęcie zapłaty za ziemię do wysokości pożyczki w Listach Zastawnych Państwowego Banku Rolnego po cenie nominalnej;

2) pełny wykaz hipoteczny, względnie wyciąg hipoteczny i arkusz posiadłości gruntowej;

3) umowy przyrzeczenia sprzedaży, zawarte z poszczególnymi nabywcami, wraz z podaniami tychże nabywców o udzielenie im pożyczki;

4) plan sprzedawanej przestrzeni z podziałem na działki, zatwierdzony przez odpowiedni Okręgowy Urząd Ziemski, w dwuch egzemplarzach, z których jeden może być na kalce;

5) listę nabywców, zatwierdzoną przez Okręgowy Urząd Ziemski;

6) kwestjonarjusz statystyczny, poświadczony przez Urząd Gminny.

II. W wypadkach, przewidzianych w p. b.:

1) podanie ubiegającego się o pożyczkę z wyszczególnieniem nazwy majątku, przestrzeni, krótkiego opisu, wysokości żądanej pożyczki;

2) plan nabytej posiadłości, sporządzony przez geometrę i podpisany przez właściciela;

3) pełny wykaz hipoteczny;

4) zobowiązanie wierzyciela do przyjęcia pożyczki w Listach Zastawnych Banku na spłatę ciążącego na posiadłości długu, zabezpieczonego na hipotece, jako reszta ceny sprzedażnej, względnie długu, powstałego w związku z nabyciem gruntu;

5) określoną przez Bank kwotę na koszty oszacowania;

6) Kwestjonarjusz statystyczny, poświadczony przez Urząd gminny.

O ile po rozpatrzeniu nadesłanych dokumentów okaże się, że pożyczkę można udzielić, to grunta, na których pożyczka Banku ma być zabezpieczona, podlegać będą oszacowaniu.

Koszty oszacowania, związane z wyjazdem taksatora Banku na miejsce, wynosić będą aż do odwołania minimum 100 złotych; przy oszacowaniu przestrzeni od 50 ha do 150 ha — złotych 125, za każde następne 150 ha doliczać się będzie po 25 złotych.

Celem ułatwienia obrotu Listami Zastawnymi Państwowego Banku Rolnego, względnie zobowiązaniami, czasowo je zastępującemi:

1) Skarb Państwa przyjmować będzie Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego serji I, względnie zastępujące je czasowo zobowiązania, na pokrycie podatku majątkowego po kursie 80 za 100.

2) Państwowy Bank Rolny bierze na siebie pośrednictwo przy lokowaniu tych Listów Zastawnych, względnie zastępujących je zobowiązań.

3) Na złożone Bankowi do komisowej sprzedaży Listy Zastawne, względnie zobowiązania Państwowego Banku Rolnego, Bank będzie wydawać zaliczki do wysokości 25% wartości nominalnej ze specjalnie na ten cel przeznaczonych funduszów.

4) Listom Zastawnym Państwowego Banku Rolnego, względnie zastępującym je czasowo zobowiązaniom, zapewniony będzie lombard w Banku Polskim i w Pocztowej Kasie Oszczędności.

5) Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego będą przyjmowane przez Skarb Państwa na kaucje i wadja po kursie, oznaczonym przez Ministra Skarbu.

6) Listy Zastawne Państwowego Banku Rolnego wprowadzone będą na giełdę.

W wypadkach sprzedaży Państwowemu Bankowi Rolnemu, lub parcelacji przy pomocy Banku nieruchomości ziemskich, w związku z podatkiem majątkowym, właściwe władze podatkowe I-ej instancji odraczać będą właścicielom tych nieruchomości terminy płatności podatku majątkowego na okres czasu, niezbędny do uzyskania Listów Zastawnych Państwowego Banku Rolnego, nie dłużej jednak, niż na jeden rok. Odroczenia takie udzielane będą na podstawie zaświadczeń Banku.

KREDYTY W BANKU POLSKIM.

Wobec postępującego odpływu walut zagranicznych i dewiz z Banku Polskiego (w ostatniej dekadzie kwietnia ubytek zapasu walutowego Banku Polskiego wynosił 19 miljonów złotych) nasza centralna instytucja emisyjna widziała się zmuszona do zastosowania w bieżącym miesiącu po raz pierwszy ograniczeń kredytowych. Ograniczenia te w pierwszym rzędzie dotknęły banki, którym zmniejszono kredyty o 20%.

W ten sposób banki znalazły się w gorszej niż dotychczas sytuacji, co może się dalej niepomyślnie odbić na naszym rynku pieniężnym. Tylko dopływ gotówki z dołu, gotówki zaoszczędzonej przez obywateli, nie licząc oczywiście kredytu zagranicznego, może wpłynąć stanowczo na poprawę sytuacji.

ZMIANA STATUTU BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dniem 11-go b. m. zmieniony został statut Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zmiana ta polega na tem, że w myśl nowego postanowienia Skarb Państwa odpowiada za zobowiązanie Banku Gospodarstwa Krajowego, wypływające z emisji obligacji bankowych, przeznaczonych do ulokowania na rynkach zagranicznych, do wysokości 100 miljonów złotych.

W myśl zmienionego statutu, Bank Gospodarstwa Krajowego może wydawać obligacje bankowe na podkład wydanych przez polskie instytucje kredytu długoterminowego i samorządy, listów zastawnych i obligacyj, poręczonych przez Państwo. Zakupno takich listów nastąpić może tylko za zezwoleniem Ministra Skarbu i za odpowiednią gwarancją.

PAŃSTWOWY FUNDUSZ GOSPODARCZY.

W Nr. 42 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie statutu państwowego funduszu gospodarczego. Statut ten określa zasady administrowania oraz sposób użycia tego funduszu, który utworzony został z kapitałów, uzyskanych z realizacji pożyczki zagranicznej, po odliczeniu sumy, przeznaczonej na budowę linji kolejowych. Jest on przeznaczony na trwałe i długoterminowe wkłady na cele gospodarcze, do których zalicza się: wznoszenie nowych budowli, inwestycje komunalne i przemysłowe, oraz uruchomienie długoterminowego kredytu hypotecznego; cele będą urzeczywistnione w drodze zakupu listów zastawnych i obligacji oraz w drodze udzielania pożyczek, co zostaje powierzone Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Jako organ, opinjujący i doradczy w sprawach użycia tego funduszu w ramach statutu, utworzona zostaje przy Min. Skarbu specjalna komisja do spraw państwowego funduszu gospodarczego.

Z PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Wydział Funduszów Administracyjnych Państwowego Banku Rolnego, mieszczący się dotychczas w Warszawie, przy ul. Niecałej Nr. 3, przeniesiony został do Gmachu Banku Spółek Zarobkowych, Jasna 1. Wydział Agrarny zaś tej instytucji został umieszczony w Centrali, przy ul. Traugutta 11.

POMOCE PROPAGANDOWE

ULOTKI

Stosownie do zapowiedzi w pierwszym numerze naszego wydawnictwa, podajemy dwa wzory ulotek.

Wzór I-szy nadaje się dla ludności miejskiej, do rozdawnictwa w zakładach przemysłowych i na ulicach. Miejsca opuszczone winny być wypełnione nazwą i adresem instytucji.

Wzór II-gi przeznaczony jest dla ludności wiejskiej. Może być kolportowany w niedzielę przed kościołem. Jest to ulotka nieco dłuższa, a przeto nadająca się do rozdawnictwa w zbiorowiskach niezaabsorbowanych. I tutaj miejsca niewypełnione są pozostawione dla uwidocznienia nazwy i adresu instytucji.

Instytucje, pragnące skorzystać z jednej z dwu ulotek, proszone są o porozumienie się z administracją wydawnictwa (Warszawa, Bracka 17).

Wydawnictwo nasze dostarcza tych ulotek na zamówienie (najmniej 1000 egz.) po cenie kosztu, więcej porto. Koszt 1000 egz. z dodrukowaną nazwą i adresem, oraz podpisem instytucji wynosi zł. 18.

Jednocześnie prosimy naszych czytelników o nadsyłanie nam swych opinji i uwag, dotyczących tak techniki propagandy, jak jej rezultatów.

WZÓR ULOTKI Nr. 1

Obywatelu!

Czy pomyślałeś o przyszłości?

Jesteś młody, pełen sił, pracujesz i zarabiasz.

Jeśli jednak dochody swe zjadasz całkowicie, jeśli wydajesz wszystko co zarobisz, napewno jesteś niejednokrotnie w kłopotach, gryziesz się, że brak Ci na niezbędne wydatki kilku złotych.

Pożyczasz?!

Życie Twe jest pełne trosk.

Oszczędzaj!

Nie mówimy tego na wiatr.

Zastanów się!

Ile wydajesz niepotrzebnie?

Ile groszy i złotówek wyleciało z kieszeni bez żadnej korzyści?

Ile razy żałowałeś bezcelowego wydatku?

Napewno możesz odłożyć choć złotówkę miesięcznie.

Składaj ją systematycznie w . . . . będziesz spokojny, pewny, iż w razie potrzeby masz własny kapitał.

Sprobuj!

Prędko poznasz prawdę, że oszczędność jest podstawą dobrobytu.

Więc raz jeszcze pomyśl, rozważ, poradź się sąsiadów lub nas.

(Nazwa i adres instytucji).

WZÓR ULOTKI Nr. 2

JAK OSIĄGNĄĆ DOBROBYT?

Wiadomo powszechnie, że zamożność gospodarza świadczy o jego pracowitości i zapobiegliwości, i odwrotnie — leniwi i rozrzutni ludzie potrafią zmarnować rychło i największy majątek.

To samo rzec można i o całym narodzie.

Lud pracowity, światły i oszczędny tworzy Państwo silne i gospodarczo i politycznie.

Naród zaś złożony z nędzarzy musi być słabym i ciemnym.

To też znaczenie i powaga Polski będzie taką właśnie, jaką zdołamy wytworzyć my sami: boć przecie o sile Państwa decyduje suma wysiłków pracy i oszczędności wszystkich jego obywateli.

Posiadamy olbrzymi warsztat pracy w postaci ziemi wraz z nieprzeliczonemi skarbami w niej zawartemi, na którym swobodnie pracować możemy; dobrobyt zaś własny i potęgę Państwa wykrzesać zeń zdołamy jedynie rozumną, wytrwałą i połączoną z oszczędnością pracą.

Że jesteśmy pracowici, o tem wiedzą wszyscy.

Inna sprawa z oszczędnością, tej uczyć się trzeba i to stale, nieumiejętna bowiem oszczędność często w rezultacie stratę niepowetowaną przyniesie. To też wszędzie istnieją specjalne towarzystwa, których zadaniem jest uczyć ludzi oszczędności. Już to samo, że towarzystwa takie powstały, dowodzi, że istnieją sposoby oszczędzania, o których nie wszyscy wiedzą. **Bo schowanie pieniędzy u siebie oszczędnością nie jest, właścicielowi korzyści nie przynosi, ogółowi zaś stratę daje, a to dlatego, że gotówka w ukryciu jest jak ziemia odłogiem leżąca, co to nikt z niej nic nie ma.**

Rozumna oszczędność winna iść drogą największego uruchomienia kapitału: przyjąć należy zasadę, aby ani jeden grosz nie leżał bezczynnie, — obniża to jego wartość i dowodzi niezrozumienia z naszej strony własnego interesu.

Mamy już pieniądz złoty, który na wartości nie traci, i każdy grosz może przynieść godziwy zysk. Państwo i społeczeństwo pomyślało, jak oszczędność obywatelom ułatwić na ich i na ogólny pożytek. Utworzono przeto rozliczne kasy oszczędności, których zadaniem jest pomagać w pożytecznem gromadzeniu pieniędzy, a przeto podnosić dobrobyt obywateli.

Jedną z takich kas jest . . . .

Na dowód złożenia pieniędzy kasa wydaje książeczkę oszczędnościową, w której zapisuje każdy grosz wpłacony i notuje kwoty wypłacone; właściciel książeczki bowiem może odebrać pieniądze swoje w każdym czasie.

Rolnikowi pieniądze w domu nie są potrzebne, bowiem wszystko prawie kupuje i sprzedaje w miasteczku. Ma coś kupić, to odbierze z kasy, sprzedał coś, to w niej złoży i spokojny o grosz swój będzie i procent dostanie.

Instytucja nasza powstała przedewszystkiem dla waszej wygody, obywatele, a więc korzystajcie z jej usług, aby nie powiedziano, iż marnujecie własny dorobek przez nieumiejętną oszczędność.

(Nazwa i adres instytucji).

Prosimy o wpłacanie prenumeraty na konto czekowe w P. K. O. Nr. 10.640.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 17, telefon 238-11.	Prenumerata wraz z przesyłką pocztową:	Ceny ogłoszeń:
Konto czekowe P. K. O. Nr. 10.640.	Rocznie . . . . 32 zł. Kwartalnie . . . 8 zł. Miesięcznie . . 3 zł.	Strony okładki . . . . : 400 zł. Za tekstem: 1/1 strona . 300 zł. 1/2 strony . 150 zł. 1/4 strony . 100 zł.

Redaktor: Lucjusz Dura. Wydawca: Spółka Wydawnicza „Oszczędność“, sp. z o. o.

Drukarnia P. K. O., Bugaj 5, telefon 150-76.